

**Wyrok z dnia 3 października 1996 r.  
II URN 36/96**

**Obowiązkiem sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, wynikającym z art. 477<sup>11</sup> § 2 zd. 2 KPC jest wezwanie osoby zainteresowanej do udziału w toczącym się przed sądem postępowaniem, jeżeli osoba taka nie brała udziału w sprawie przed organem rentowym. Postępowanie, które toczyło się bez udziału osoby zainteresowanej wskutek nie wypełnienia tego obowiązku (art. 379 pkt 5 KPC) dotknięte jest nieważnością.**

Przewodniczący SSN: Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie: SN Jerzy Kuźniar, SA Mieczysław Bareja.

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Witolda Bryndy, po rozpoznaniu w dniu 3 października 1996 r. sprawy z wniosku Ewy M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w O. o wypłatę alimentów z funduszu alimentacyjnego, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 19 września 1995 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie do ponownego rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Decyzją z dnia 28 lutego 1994 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w O. przyznał Ewie, Agnieszce, Waldemarowi i Adamowi M. od lutego 1994 r. świadczenia alimentacyjne w łącznej kwocie 6.400.000 zł (starych) płatne do rąk matki Ewy M. Komornik Sądu Rejonowego w S. [...] prowadząc egzekucję na podstawie tytułu wykonawczego Sądu Rejonowego w S. z dnia 26 stycznia 1994 r. [...] stwierdził bezskuteczność egzekucji z uwagi na to, że dłużnik - Waldemar M. nie przebywa w miejscu zamieszkania, nie podejmuje stałej pracy, a egzekucja z innego majątku dłużnika jest bezskuteczna.

Dochodzenie przeciwko Waldemarowi M., podejrzanemu o to, że w okresie od 1 lutego 1994 r. do 29 lipca 1994 r. w S. uporczywie uchylał się od obowiązku łożenia alimentów na rzecz żony Ewy i dzieci: Agnieszki, Waldemara i Adama M., tj. o czyn z art. 186 § 1 KK - prokurator Prokuratury Rejonowej w S. postanowieniem z dnia 30 sierpnia 1994 r. umorzył wobec braku cech złośliwości i uporczywości w niepłaconiu alimentów.

W dniu 30 maja 1995 r. przed Sądem Rejonowym w S. [...] Waldemar M. zawarł z matką swych dzieci ugodę, mocą której zobowiązał się do łożenia na ich rzecz łącznie po 400 zł miesięcznie. Podczas rozprawy przyznał, iż jest bezrobotny i nie ma prawa do zasiłku.

Komornik Sądu Rejonowego w S. [...] powiadomił 1 czerwca 1995 r. organ rentowy o zmianie wysokości należnych alimentów, wnosząc o zmianę wysokości przyznanego świadczenia z funduszu alimentacyjnego. Jednocześnie poinformował

organ rentowy, że egzekucja jest nadal bezskuteczna, bowiem dłużnik nigdzie nie pracuje, zasiłku nie pobiera, mieszka wraz z żoną i dziećmi w mieszkaniu, w którym nie ma nic oprócz niezbędnych rzeczy.

Decyzją z dnia 14 czerwca 1995 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w O. wstrzymał od 5 lipca 1995 r. wypłatę świadczeń z funduszu alimentacyjnego dla Ewy, Agnieszki, Waldemara i Adama M. Organ rentowy ustalił, że ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w S. w dniu 30 maja 1995 r. Waldemar M. zobowiązał się do płacenia na rzecz dzieci alimentów w łącznej kwocie 400 zł miesięcznie, zaś Prokuratura Rejonowa w S. postanowieniem z dnia 30 sierpnia 1994 r. umorzyła dochodzenie przeciwko zobowiązanemu Waldemarowi M. o czyn z art. 186 § 1 KK stwierdzając, że zamieszkuje on wspólnie z żoną, a zarobione pieniądze przeznacza na utrzymanie domu.

W decyzji wstrzymującej wypłatę świadczeń organ rentowy powołał się na wytyczne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Departamentu Dochodów i Rozliczeń z dnia 4 kwietnia 1995 r. W myśl tych wytycznych ocena, czy ustalenia dokonane przez organ egzekucyjny spełniają warunki z ustawy o funduszu alimentacyjnym, należy do organu decyzyjnego. W sprawach, w których oddział wypłaca świadczenia, a posiada wiadomości, że świadczeniobiorca i zobowiązany do alimentów mieszkają razem i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, zaleca się wydanie decyzji o zaprzestaniu wypłaty świadczeń.

W odwołaniu od tej decyzji Ewa M. - matka dzieci uprawniona do pobierania świadczeń z funduszu alimentacyjnego wniosła o jej zmianę. W odwołaniu podała, iż mąż jest tylko zameldowany w jej domu, lecz nie mieszka tam, w ogóle nie łoży na utrzymanie, nadużywa alkoholu, jest bezrobotny, tak samo jak i ona, zaś dzieci żyją w skrajnej nędzy i utrzymują się z tego co znajdują w śmietniku.

W toku postępowania sądowego organ rentowy w ramach kontroli przeprowadzonej 22 sierpnia 1995 r. ustalił, że Waldemar M. posiada z tytułu nieopłacenia składek na ubezpieczenie społeczne zadłużenie wobec ZUS w kwocie 3.738,00 zł. Egzekucja tego zadłużenia jest bezskuteczna. Organ rentowy ustalił też, iż Waldemar M. tylko sporadycznie przebywa w domu, nadal nie pracuje i w dalszym ciągu nie łoży na utrzymanie rodziny, której sytuacja jest bardzo trudna. Żona i czworo dzieci są pozbawieni jakiegokolwiek dochodu. Ponadto Ewa M. posiada zadłużenie z tytułu nieopłacania czynszu.

Kontrolerzy organu rentowego zasugerowali potrzebę uchylecia decyzji w trybie art. 154 § 1 i 2 KPA jeszcze przed wydaniem wyroku.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie powiadomił o terminie rozprawy Ewę M. oraz organ rentowy. Sąd zapoznał się z treścią akt Prokuratury Rejonowej w S. oraz Sądu Rejonowego w S. [...] i oddalił odwołanie wyrokiem z dnia 19 września 1995 r.

Minister Sprawiedliwości w rewizji nadzwyczajnej zarzucił powyższemu wyrokowi rażące naruszenie prawa, a w szczególności art. 369 pkt 5 KPC i art. 3 § 2 KPC oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 1974 r. o funduszu alimentacyjnym (jednolity tekst: Dz. U. z 1991 r., Nr 45, poz. 200), a nadto naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej i na podstawie art. 417 § 1 KPC wniósł o uchYLECIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie celem ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu rewizji nadzwyczajnej

Minister Sprawiedliwości podał, że Waldemar M. - zainteresowany w sprawie - nie był w ogóle wezwany do udziału w postępowaniu przed Sądem Wojewódzkim. Tym samym został pozbawiony możliwości obrony swych praw. Zaskarżony wyrok jest więc dotknięty nieważnością, przewidzianą w art. 369 pkt 5 KPC.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sporządzonym na żądanie Sądu Najwyższego w trybie art. 419 § 3 KPC, Sąd Wojewódzki ustalił, że pozwany ugodą zawartą 26 stycznia 1994 r. przed Sądem Rejonowym w S. zobowiązał się do łożenia rat alimentacyjnych na czworo małżeńskich dzieci w kwocie po 800 zł miesięcznie - łącznie 3.200 zł do rąk matki Ewy M. Wobec niewywiązywania się przez Waldemara M. z ugody, wnioskodawczyni - Ewa M. zwróciła się do komornika. Egzekucja okazała się bezskuteczna i dlatego organ rentowy w O. od 28 lutego 1994 r. zaczął wypłacać świadczenie z funduszu alimentacyjnego.

Z ustaleń zawartych w postanowieniu Prokuratury wynikało, że wnioskodawczyni wraz z dziećmi zamieszkuje z mężem, który podjął działalność gospodarczą. Dlatego nastąpiło wydanie decyzji wstrzymującej wypłatę świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Sąd zwrócił uwagę, że wezwana na rozprawę wnioskodawczyni nie stawiała się celem złożenia wyjaśnień. Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do ustalenia, że strony mieszkają wspólnie, mąż wnioskodawczyni prowadzi zakład blacharski i w zależności od ilości zarobionych pieniędzy łoży na utrzymanie domu.

Dlatego Sąd oddalił odwołanie wnioskodawczyni od decyzji wstrzymującej wypłatę świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Sąd nie wziął pod uwagę w swoich rozważaniach szeregu dowodów znajdujących się w aktach rentowych, a wskazujących na to, że Waldemar M. nie przebywa w domu, nie łoży na dzieci, a sytuacja rodziny jest bardzo trudna, o ile nie wręcz tragiczna. Z notatki służbowej sporządzonej przez Inspektora Wydziału Kontroli Oddziału ZUS w O. wynika wprost, że organ rentowy powinien rozważyć zmianę decyzji wstrzymującej wypłatę świadczeń z funduszu alimentacyjnego na podstawie art. 154 § 1 i 2 KPA, a także prosić Sąd o przyspieszenie wydania wyroku ze względu na warunki, w jakich żyją dzieci wnioskodawczyni. Niezależnie od tego, że z materiału zawartego w aktach rentowych wynika, iż Sąd orzekł bez wszechstronnego rozważenia istotnych okoliczności sprawy, które powinny mieć wpływ na rozstrzygnięcie odwołania. Słuszny jest zarzut rewizji nadzwyczajnej, iż wyrok Sądu jest dotknięty nieważnością postępowania, przewidzianą art. 369 pkt 5 KPC. Jak wynika z akt Waldemar M. nie był w ogóle poinformowany o toczącym się postępowaniu sądowym, a zgodnie z art. 477<sup>11</sup> § 1 KPC, jako zainteresowany, jest stroną w postępowaniu z ubezpieczeń społecznych. Według art. 477<sup>11</sup> § 2 KPC jeżeli osoba zainteresowana nie została wezwana do udziału w sprawie przed organem rentowym, Sąd wezwie ją do udziału w postępowaniu bądź z urzędu, bądź na jej wniosek lub na wniosek jednej ze stron. Sąd Wojewódzki nie wzywając do udziału w sprawie zainteresowanego, naruszył w sposób rażący powyższe przepisy. W konsekwencji postępowanie przed Sądem Wojewódzkim, zakończone zaskarżonym wyrokiem jest zgodnie z treścią przepisu art. 369 pkt 5 KPC (aktualnie po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego - art. 379 pkt 5 KPC) dotknięte nieważnością,

albowiem nie wzywając Waldemara M. do udziału w postępowaniu sądowym, Sąd pozbawił go jako stronę możliwości obrony swych praw. Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie poglądem "pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę, polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku" (II CR 155/75 - OSPiKA 1975 z. 3 s. 66). Uchybia to w sposób rażący przepisom prawa procesowego (art. 369 pkt 5 KPC w zw. z art. 477<sup>11</sup> KPC) i uzasadnia potrzebę uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania celem umożliwienia zainteresowanemu jako stronie wzięcia udziału w postępowaniu przed Sądem.

Ponadto będzie konieczne przy ponownym rozpoznaniu sprawy dokonanie merytorycznej oceny zaskarżonej decyzji wstrzymującej wypłatę świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Rzeczą Sądu Wojewódzkiego będzie wyjaśnienie w sposób wszechstronny, czy rzeczywiście odpadł choćby jeden z warunków (np. egzekucja świadczeń przestała być bezskuteczna), od którego zależy przyznanie świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Tylko takie ustalenie może uzasadnić decyzję ZUS Oddział w O. o zaprzestaniu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego (art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 1974 r. o funduszu alimentacyjnym). Dotychczasowe ustalenia Sądu w tej mierze nie miały oparcia w materiale dowodowym.

Ponieważ wskutek rażącego naruszenia w zaskarżonym wyroku przepisów prawa procesowego i materialnego doszło do pozbawienia świadczeń z funduszu alimentacyjnego czworga dzieci, a więc osób objętych szczególną troską Państwa - Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję nadzwyczajną mimo upływu terminu określonego w art. 421 § 2 KPC uznając, że wyrok ten narusza także interes Rzeczypospolitej Polskiej.

=====